



dami, ale niesprawdzone przed zabetonowaniem. Widziałem też rurociągi przedziurawione w wyniku nieuważnego chodzenia innych pracowników. Trzeba bardzo tego pilnować. Jeśli nasza instalacja jest montowana na początku budowy, to brak jej ochrony do momentu wylewki może kosztować

dużo pracy. Zaleceniem może być chowanie przewodów sterujących pod rury (tuż obok miejsca zetknięcia z podłogą) oraz ich klejenie szarą taśmą montażową. Przed wylewkami należy jeszcze raz sprawdzić stan rurociągu i ewentualnie go naprawić. Jakakolwiek dziura uniemożliwi poprawne uruchomienie, a przy odrobinię pecha spowoduje straty przewyższające cenę całego systemu centralnego odkurzenia. Bardzo pomocnym

rozwiązaniem jest poukładanie palet transportowych (fot. 3) tak, aby spacerujący w newralgicznych miejscach robotnicy nie musieli deptać rur, a i o tor jazdy koła taczki też warto zadbać.

## Najczęściej popełniane błędy

Najczęściej zdarza się, że pewny swej umiejętności instalator lekceważy drobne uwagi przekazywane podczas szkoleń serwisowych. Prowadzi to do wszelkich możliwych kłopotów.

Brak projektu montażu płytki pod puszkę gniazda ssącego. Chodzi o głębokość pod tynkiem. Mały problem, jak jest za głęboko, bo do tego służą mufy redukcyjne, ale co zrobić jak za bardzo wystaje? Jak już jest po tynkowaniu, ale przed malowaniem - trzeba skuć i zainstalować poprawnie. To dużo pracy, jednak dobrze wykonana

zwróci się tyle razy, ile razy będziemy wkładali tam wtyczkę węża ssącego.

Przy montażu etapu drugiego najczęstszym błędem jest brak wiedzy na temat potrzeby stosowania różnej długości śrub (są w zestawie), którymi montujemy gniazdo ssące. Chodzi o to, że gniazdo zwykle montuje się rurą biegnącą od dołu (nawet jeśli główna rura ssąca biegnie górą, trzeba zrobić syfon). Jeśli tak jest, to dolną część gniazda powinniśmy przykręcać krótszą, niedziurawiącą rury, śrubką. Dłuższa służy do przykręcenia z drugiej strony. Robiąc to odwrotnie, niszczyliśmy zbudowany ciężką pracą rurociąg, a naprawa jest bardzo uciążliwa i często wiąże się z rozku-

wości, dzięki którym twardnieje z upływem czasu (np. po kilku dniach). Jednostka centralna zamontowana w pomieszczeniach gospodarczych podlega wpływom wilgoci, a ta powoduje, że osiadły na łopatkach wirnika (pracujących w zamkniętej i niedostępnej obudowie) pył już tam zostaje. Przy kilku do kilkunastu tysięcy obrotach waga takiego obcego obiektu (nawet bardzo małej jego ilości) powoduje utratę środka ciężkości. Wirnik zaczyna pracować coraz głośniej, do tego stopnia, że diagnostyka serwisowa możliwa jest nawet przez telefon. Kolejna faza tego uszkodzenia to pojawiające się iskrzenie wokół komutatora wirnika, prowadzące do jego zniszczenia. Ten niebezpieczny

stan może doprowadzić nawet do pożaru. Najgorsze jest to, że tego typu uszkodzenie nie podlega naprawie serwisowej, co przy cenach tych elementów stanowi nie lada problem dla właściciela (fot. uszkodzony wirnik). Próba przewinięcia uzwojenia, jak i ponowne wyważenie zwykle pozwala na kontynuację pracy, ale jedynie przez kilka miesięcy. Poza tym jest to bardzo kosztowna forma naprawy. Silniki elektryczne odkurzaczy (nie tylko centralnych) są

sprężone z pompami ssącymi przy pomocy tej samej osi. Po montażu elementy te są bardzo dokładnie wyważane i zespolone bez możliwości demontażu w celu naprawy. Dlatego najlepszym i najtańszym rozwiązaniem jest wymiana całego zespołu napędowego, na który firmy dystrybucyjne udzielają 5-letniej gwarancji (fot. 4).

 Marcin Górnik

### Pytanie do Czytelników:

Czy w trzypiętrowym domu nie można zastosować trzech odkurzaczy tradycyjnych zamiast jednego centralnego, bo:

- \* będzie trzy razy głośniej?
- \* nie będzie aż tak wygodnie?
- \* narazimy się na powtórne sprzątanie tego samego pyłu?
- \* będzie trzy razy taniej?

Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres: [redakcja-mi@instalator.pl](mailto:redakcja-mi@instalator.pl)



silnik - uszkodzony komutator



praca z uszkodzonym silnikiem



pompa ssąca - brudne łopatki



pompa ssąca - brudne łopatki

ciem ściany, ponownym jej (po naprawie rury) tynkowaniem i malowaniem, co może pozostawić bardzo widoczne ślady na ścianie. Warto też zadbać o miejsca wymagające wiercenia po montażu np. płytek. W dobie tanich aparatów cyfrowych to kwestia wykonania zdjęcia naszego rurociągu i ułożonej obok metrówki z dokładnie widoczną skalą. To bardzo pomoże nam później, kiedy będziemy musieli zrobić dziurę na wkręt np. do muszli klozetowej albo zamontować wieszak na ręcznik. Ale jeśli mamy doskonały detektor? Też potrzebne są te fotki. Doświadczyłem tego osobiście.

Odkurzanie pyłów budowlanych (gips, cement). To tragiczna pomyłka! Nie wolno tak robić! Jest to błąd użytkownika, ale też często innych osób mających do dyspozycji odkurzacz centralny. Dlaczego jest to tak duży błąd? Dlatego, że zassany pył posiada właści-